

Przykra lekcja dyplomacji...

5 lipca 2019

Dyplomata, to człowiek potrafiący powiedzieć drugiemu „spadaj”, tak by ten cieszył się na wspaniałą podróż. Taką lekcję dyplomacji, jak się wydaje, odebrał nasz premier i wspierający go nasi „dyplomaci” i parlamentarzyści w PE.



Analiza wydarzeń ostatnich dni pokazuje iż kandydaturę nie lubianego zarówno przez rząd Polski jak i Węgier Timmermansa wystawiono nam na wabia. Na tę przynętę dali się złapać przedstawiciele w PE obu tych krajów. Ślepa walka o to, by utracić tę kandydaturę tak bardzo przesłoniła naszej dyplomacji całość obrazu iż jak dzieci dali się wciągnąć w pułapkę dyplomatyczną.

Gdy Mateusz Morawiecki ogłaszał „wielki sukces” polskiej delegacji, „utrąciliśmy kandydaturę Timmermansa” (Morawiecki znany jest z tego, że za sukces ogłasza i w suszę, bo owoce mają dużo słońca i w powódź, bo rośliny są podlane), kraje Europy Zachodniej swoimi kandydatami obsadzili wszystkie ważniejsze stanowiska w PE. Efekt? Dziś wiele wskazuje iż w nowym parlamencie kraje Europy centralnej nie będą miały żadnego decydującego o najważniejszych sprawach Unii stanowiska. Czy można winić o to Mateusza Morawieckiego? Z

pewnością za tę klęskę on jest odpowiedzialny, ale całkowicie zawiodły tu wszystkie osoby odpowiedzialne za naszą dyplomację. PiS naprawdę nie ma kadr gotowych bronić interesu naszego kraju na arenach międzynarodowych, co minister spraw zagranicznych to wielka porażka.

Jak na ten moment najwyższe stanowisko, jednej z wiceprzewodniczących PE, jakie ma przypaść naszej reprezentacji w UE, przypadnie premier Ewie Kopacz. Nasza dyplomacja zawiodła w przypadku innego kandydata na to stanowisko prof. Zdzisława Krasnodębskiego. Jak twierdzi prof. Legutko PiS zostali okłamani. Czy rzeczywiście zostali oszukani, czy tylko dogadać się nie potrafili i nie zrozumieli iż powiedziano im dyplomatyczne „spadaj”, to już dziś tylko tajemnica kuluarów. Faktem jest jednak iż pokazuje to, jak poważana jest PiS na arenie międzynarodowej. Poważnego koalicjanta się nie okłamuje. Jak wynika z dalszej części wypowiedzi oni głosowali na kilku kandydatów zgodnie z ustaleniami, a w głosowaniu na Krasnodębskiego ich do wiatru wystawiono. Nie można cały czas swoje niepowodzenia usprawiedliwiać „Unia nas nie lubi”, bo dyplomacja jest dla twardych ludzi, a takie marudzenie przystoi tylko chłopcom w krótkich majteczkach, co po rozbiciu kolana chce od mamusi (elektoratu) pogłaskania.

Trwa poszukiwanie stanowiska dla posłanki, która w Polsce zdobyła najwięcej głosów wyborców. Zadanie trudne, nie mówi żadnym innym językiem niż ojczysty, W dyplomacji międzynarodowej porusza się jak mogliśmy to zobaczyć za czasów gdy była premierem Polski i słynnego 27:1. Jak głosi prasa, ma być kandydatką na szefową jednej z komisji, komisji d.s. pracy. Trwa krajowa akcja propagandowa mająca pokazać jak ważne jest to dla Polski i Europy stanowisko. Z pewnością nie jest to stanowisko bez znaczenia, osoba na tym stanowisku może pomóc naszym przewoźnikom, firmom polskim korzystającym z pracy polskich pracowników za granicą, lecz dla osoby, która w Polsce zdobyła najwięcej głosów to raczej porażka.

Mecz jeszcze trwa, jeszcze wiele można próbować zmienić, ale jak na razie ten set sromotnie przegraliśmy, a gra obnażyła ogromne braki naszej reprezentacji dyplomatycznej. Nasz rząd reprezentujący 38-milionowy kraj w Europie nie pierwszy raz wykazał się brakiem umiejętności tworzenia koalicji i ślepy upór, po którym wszyscy wystawiają ich do wiatru. O ile w kraju można rządzić pokazując koalicjantowi, bez nas jesteś nikim. Dokładnie o tym przekonał się Zbigniew Ziobro, gdy próbował swych sił jako przywódca nowej partii, o tyle, na arenie międzynarodowej ta metoda się całkowicie nie sprawdza.

Należy się zastanowić jaki wpływ na to ma silna hierarchizacja w PIS – układ, nikt nie może być mądrzejszy od prezesa? Gdy ludzie zobowiązani do podejmowania odważnych i trafnych decyzji zamiast je podejmować oczekują na to, iż decyzja przyjdzie z góry, z reguły zostają z niczym. Bo zanim dostaną odpowiedź już nikt z nimi rozmawiać nie będzie.

Autorstwo: Zawisza Niebieski

Źródło: NEon24.pl